

Alegat. 1.60.

Sprawozdanie

Komisji petycyjnej o prośbie p. Gedeona Gedroica, żądającej zwrotu potrąconej sumy 20.740 złr. za dostarczany a następnie przez Wisłę zatopiony kamień tłuczony, do budowy drogi krajowej lubelskiej przeznaczony.

W petycji téj przedstawia p. Gedroic, że umówił się w roku 1869 z Wydziałem krajowym o dostarczenie 1605 sążni kubicznych kamienia tłuczonego do drogi lubelskiej po cenie 29 zł. za sążeń z obowiązkiem dostawienia tegoż kamienia w miejsce przez inżyniera okręgowego wskazane, a następnie złożenia go przy drodze, także w miejscu przez tegoż inżyniera wskazanem. W myśl tego postanowienia zwiózł p. Gedroic galarami nad brzeg Wisły o ćwierć mili od budującej się drogi całą powyższą ilość kamienia, złożył jednak z tego kamienia na drodze krajowej tylko 568 sążni kubicznych z powodu, iż inżynier okręgowy, p. Machalski, od którego według kontraktu proszący wszelkie polecenia co do kamienia miał otrzymywać, polecił mu, aby w skutek nieskończonych robót ziemnych kamień z brzegów Wisły na drogę nie zwoził, dopóki miejsce na takowy na drodze wyznaczone nie zostanie. Po oświadczeniu ze strony proszącego, iż kamień wcale zwozić nie będzie, jeżeli takowy nad brzegiem Wisły odebrany nie zostanie, został takowy odebrany najpierw przez inżyniera p. Machalskiego, a po jego ustąpieniu przez komisję drogową i na podstawie tegoż odbioru każdy sążeń kubiczny po 20 zł. zapłacony, co czyni za 1037 sążni kubicznych 20.740 zł, zostało zaś niewypłacone z umówionej sumy za kamień po 9 zł., jako kaucya dostawy kamienia na drogę. Dalej twierdzi proszący, że wezbrana Wisła zabrała te 1037 sążni kubicznych kamienia, i że szkoda ta powinna dotyczyć nie jego lecz fundusz drogowy jako właściciela już odebranego kamienia, pomimo tego jednak Wydział krajowy potrącił proszącemu 20.740 zł. za ten kamień wypłacony, z innej jego należitości. Czując się tém postanowieniem skrzywdzony, udał się p. Gedroic do Wydziału krajowego, który tytułem częściowego wynagrodzenia ofiarował mu 3000 zł., te nie przyjął i udał się na drogę prawa.

W pierwszej instancji twierdzi petent, iż wywalczył przyznanie całej należitości, w drugiej wypadł wyrok przeciwny tem motywowany, iż nie zostało dostatecznie udowodnioném, iż fundusz krajowy był właścicielem zatopionego kamienia, gdy jednak twierdzi dalej proszący, sam Wydział krajowy przyznaje, iż kamień był zwieziony, to petent nie może być uważany za właściciela takowego po zapłaceniu zań należitości, i odwołuje się w tym względzie na słuszność swych żądań, chociaż takowe mogły nie posiadać wszystkich wymagań prawnych.

P. Gedroic utrzymuje wreszeie, iż przypuściwszy nawet, iż kamień zapłacony nie był przyjęty na rzecz funduszu krajowego, to doczekał on się nad brzegiem Wisły powodzi nie z winy proszącego, lecz tylko z powodu, iż przez opóźnienie wywłaszczenia gruntów nie mógł być zwieziony na miejsce koło drogi do złożenia, go przeznaczone.

Bojąc się utracenia praw swych przez zadawnienie, wniósł p. Gedroic prawną skargę do Sądu, lecz wolałby zakończyć sprawę w drodze polubownej i dlatego uprasza Wysoki Sejm o przyznanie mu tych 20.740 zł., których zatrzymanie pogrążyło go wraz z rodziną w nędzę.

Wysoki Sejmie!

Celem udowodnienia tych tu wyżej wymienionych twierdzeń nie przedstawia p. Gedroic żadnych dowodów, komisya petycyjna przeto, dla dokładnego poinformowania się w tej sprawie, przegładnęła obfity w tym względzie zbiór dokumentów w Wydziale krajowym, po skrupulatnem przepatrzeniu tych aktów rzecz tak się przedstawia.

Sprawa przeszła wszystkie instancje i było w niej pięć wyroków:

- 1) Wyrok c. k. Sądu krajowego z dnia 11 listopada 1876 l. 49171, niekorzystny dla p. Gedroica.
- 2) Wyrok Apelacyi z dnia 18 kwietnia 1877 do l. 4686, polecający Sądowi krajowemu bliższe zbadanie sprawy.
- 3) Wyrok c. k. Sądu krajowego z dnia 11 listopada 1877 korzystny dla proszącego.
- 4) Wyrok c. k. Sądu apelacyjnego z dnia 23 lipca 1878 l. 15113, odmawiający p. Gedroic prawa do żądania zwrotu 20.740 zł. i zasądzający go na zapłacenie kosztów procesu.
- 5) Wyrok c. k. Najwyższego Sądu z dnia 18 sierpnia 1878, l. 12468, potwierdzający orzeczenie apelacyi.

Z wyż przytoczonych dokumentów przekonała się komisya petycyjna, iż sprawa ta przeszedłszy wszystkie instancje jest już zupełnie załatwioną werytorycznie, że zatem o powtórnem załatwieniu takowej przez Wysoki Sejm i mowy być nie może. Zupełnie odrębną jest kwestya, czy Wysoki Sejm uzna za stosowne wynagrodzić z łaski p. Gedroica jakim datkiem za straty, poniesione przy przedsiębiorstwie krajowem a spowodowane klęską elementarną — pod tym względem zatém jedynie komisya petycyjna przedkłada Wysokiemu Sejmowi rezultat swych dochodzeń i na tych oparty wnioszek.

Według znajdującego się w aktach Wydziału krajowego obrachunku p. Reutta, pomocnika inżyniera obwodu krakowskiego było 20 lipca 1870 złożonego nad Wisłą przez p. Gedroica kamienia sążni 1100, w kamieniołomie 150, na drodze 350.

Według następnego obrachunku z d. 20 sierpnia 1870 przez pomienionego p. Reutta i p. Wasutyńskiego, inżyniera obwodu krakowskiego sporządzonego przybyło znów 201 sążni. Późniejsze relacye świadczą o znacznem zmniejszeniu się kamienia nad Wisłą będącego, i tak p. Reutt w relacyi swojej z dnia 8 listopada 1870, oblicza ten kamień tylko na 239 sążni. Pan Wasutyński znów w relacyi swojej z dnia 11 listopada 1870, oblicza kamień nad Wisłą na 557 sążni, zaś kamień tamże pod wodą będący na 168 sążni.

Różnicę tę tłumaczy ówczesny praktykant conceptowy, p. Ekielski, relacją z dnia 11 listopada 1870 tem, iż znaczna część figur jest spodem zamulona, a p. Reutt uwzględnił tylko części po nad

poziom piasku występujące, utrzymując także, że stan wody 8 lutego był wyższy niż 11. Nareszcie z relacji p. Władysława Niedzielskiego, ówczesnego praktykanta conceptowego przy Wydziale krajowym, przyznaje tenże, iż według zdania p. Wasiutyńskiego znaczna część kamienia zatoneła.

Z wyż przytoczonych dokumentów powziąć można pewne przekonanie, że znaczna część kamienia przez p. Gedroica nad Wisłą zwiezionego zatoneła, i że z powodu wylewu Wisły tenże p. Gedroic znaczną poniósł szkodę. Wobec powyższego, zdaje się rzeczą słuszną, aby człowiek, który wzięwszy przedsiębiorstwo krajowe, utraciwszy na takowym dużo z przyczyn elementarnych, od niego niezawisłych, otrzymał z funduszu krajowego jakieś częściowe wynagrodzenie z łaski za poniesione straty. Zdanie to podzielał i Wydział krajowy, ofiarując p. Gedroic dawniej 3000 zł. jako bonifikację z łaski, komisya petycyjna stawia przeto

W n i o s e k:

„Upoważnia się Wydział krajowy do załatwienia pretensyi pana Gedroica względnie jego prawobawców według słuszności w drodze ugody“.

Lwów, 23 czerwca 1880.

Przewodniczący:

Golejewski m. p.

Sprawozdawca:

Wład. Wolański m. p.

